

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płatni się 20 gr za wiersz millim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 71

Katowice, piątek 25-go marca 1932 r.

Rok 31

Ks. Dr. Stanisław Mystkowski.

W głąb dusz.

„Ten jest dzień, który uczynił Pan: radujmy się i weselmy się weni“
(Psaln 117,24)

Choć od Nocy Wielkiej Zmartwychwstania Chrystusowego mija już niemal dwa tysiące lat, jeszcze do tej pory tajemnica ta nie straciła, i do końca świata nie straci, swej mocy. — i dziś jest ona podstawą i źródłem niezachwianej wiary i ufności, gruntownej świętości i bohaterskiego męstwa w wyznawaniu i obronie wiary, jak była w zaraniu dziejów Kościoła. I dziś może tajemnica Zmartwychwstania odrodzić zmaterializowane i staczające się w przepaść niewiary i rozprzeżenia moralnego społeczeństwo, jak odrodziła ongiś świat starożytny.

Skostniała w czczym formalizmie religijnym Synagoga Żydowska oraz pogańska Roma wraz z kultem zmysłów i przemocy fizycznej, pomiosły całkowitą porażkę u stóp Krzyża na Kalwarji i przy grobie Chrystusowym. Męka Pańska i Zmartwychwstanie — to triumf mocy Bożej i wartości nadprzyrodzonych nad tyranją przyziemnych aspiracji i sił, drzemających z głębin natury ludzkiej, skażonej przez grzech pierworodny.

Droga do zmartwychwstania duchowego jednostek i społeczeństw wiedzie poprzez Kalwarję zaparcia się, umartwienia i wytrwałej pracy nad nabyciem cnót chrześcijańskich. „Którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądaniami“ (Gal. 5, 24).

Jedną z głównych przyczyn braku pokoju, zgody, miłości, wesela i optymizmu w czasach dzisiejszych jest niewątpliwie karygodne lekceważenie twórczych walorów religijnych i duchowych oraz kult doczesności. Jedyne na roli przeoranej głęboko plugiem rzetelnej pracy wewnętrznej, zaparcia się siebie i ofiarnej miłości bliźniego wyrastają i krzewią się przecudne kwiaty: wesela, radości, miłości i pokoju. Te świetlane szlaki odrodzenia wewnętrzznego wskazuje dziś Ojciec Św. Pius XI. w swych orędziach i przemowach skłóconej i pograżonej w mętnych falach pesymizmu i neopoganizmu ludzkości.

Jednym z charakterystycznych objawów neo-poganizmu współczesnego — to prąd odśrodkowy, który każe szukać przyczyn zła i dobra, szczęścia i nieszczęścia, lekarstwa i środków naprawy i odrodzenia tylko zewnątrz nas, w

zmianie ustrojów społecznych, agrarnych i ekonomicznych.

Dziś w całej pełni święci triumfy socjalizm i komunizm, które upatrują główne źródło nieszczęść i konfliktów społecznych w wadliwej budowie życia zbiorowego, nie zaś w naturze ludzkiej, skażonej przez występne namiętności. Stąd kult dla rozumu i woli ludzkiej, dla przemocy fizycznej i reform zewnętrznych, a natomiast pogarda i niechęć do życia religijnego i wewnętrznego, które powoli, wytrwale i systematycznie uszlachetnia i rzeźbi chropowaty i nieociosany głąb natury ludzkiej. Za wiele liczymy w religijnej i moralnej akcji odrodzeniowej na pomoc zewnętrznych i niezwiązanych ściślej z życiem religijnym czynników, zbyt mało natomiast mamy optymizmu i wiary we własne siły i zamierzenia, oparte na wartościach nadprzyrodzonych wiary i Kościoła.

Pesymizm, zniechęcenie i ostra krytyka musi na tym terenie ustąpić miejsca zgrozemu optymizmowi i głębokiej wierze w Opatrzność Bożą, kierującą wszystkimi okresami i przejawami dziejów i wysiłków społeczeństw i jednostek.

Jakkolwiek bowiem zapatrywalibyśmy się na wartość czasów obecnych, z zabarwieniem optymizmu, czy też pesymizmu, jest jedno, co się w nich jasno przejawia: — to ten objaw, że **czasy obecne są w naszym państwie niepodległym chwilą powszechnego rozbudzenia, powszechnej prężności, zwróceniu się ku światłu i dążności do twórczej pracy od podstaw; chwilą, w której różne placówki czynu wołają wprost o robotników. W tem zaś są chwilą doniosłą, że od faktu, kto mianowicie te placówki zajmie, przyszły byt i moc duchowa naszego społeczeństwa i państwa zależy.** Albo w prawo — ku katolicyzmowi, albo w lewo — ku komunizmowi, — chwila obecna dla Polski stanowczo na długie lata rozstrzygnie.

Nie da się zaprzeczyć, że wśród nas wiele jest zła. Przy głębszym wszakże zbadaniu sytuacji okazuje się, że wszelkie groźne przejawy, jakie i w naszym kraju przerażają, są raczej owocem ciemnoty, zwłaszcza braku należytego uświadomienia religijnego i wychowania charakterów, a nie złej woli i zepsucia, i że częstokroć jeden promień światła rzucony na błądzące umysły niejednemu zwycięskoby zaradził.

Lud nasz miejski jest ciemny, przez agitację wywrotową i bezrobocie zde-

moralizowany, — złym go jednak nazwać nie można. Lud zaś wiejski — toć to wspaniały, a jeszcze nie wyzyskany materiał, zdrowy korzeń narodu, nadzieja jego odrodzenia i ostoja naszych tradycji religijnych i narodowych!

Młodzież, choć szumiąca i zniżająca swój lot w okresie powojennym, to grunt bogaty i rokujący dobre nadzieje, zwłaszcza na terenie szkół wyższych. Wy-mownie o tem świadczą wielotysięczne zastępy akademików biorących udział w ćwiczeniach rekolekcyjnych w Wielkim Poście.

A choć chwila obecna wyrzuca na brzeg różne szumowiny, zaciekle wraz z masonerją i żydostwem walczące z Kościołem i marniejące w błocie uciesch zmysłowych, nie należy się tem przerażać, ani zniechęcać. Prawdą jest bowiem, co tu celowo podkreślamy, że **dziś jeszcze wszystko, cokolwiek chyli się ku przepaści, dąłoby się uratować, gdybyśmy zaraz i nie odwiekając zabrali się do planowej, metodycznej i wytrwałej pracy organizacyjnej i ratunkowej.** I to bowiem, również z naciskiem, zaznaczyć trzeba, że **dziś wszystko cokolwiek się budzi do życia, jeszcze Bożego pierwiastka i Bożych prawd jest głodne, w nasze tedy ciśnie się ręce.** Ciśnie się lud wiejski i miejski, ciśnie się ubogi rzemieślnik i robotnik fabryczny, ciśnie się inteligencja, ciśnie młodzież różnego staru i wieku, szkoła niższa, średnia, a zwłaszcza wyższa.

Tu wszakże cały tragizm sytuacji dostrzegamy, bo oto pracy jest moc, a w szeregach katolickich robotnika brak... Wybija ostatnia godzina ratunku i decydującej walki, a niema komu ratować i walczyć... Patrzeć więc trzeba bezradnie, jak praca przez nas nie objęta przechodzi w ręce tych, którzy na niwie ojczyznej tylko kłokol niewiary i ohydy moralnej siał potrafią.

Robotników nam brak zwłaszcza takich, którzyby potrafili wchodzić w głąb dusz ludzkich, wchodzić z tklivością współczującej i przebaczącej matki, z serdecznością i szczerością brata, z wiedzą roztrzonego lekarza i wytrawnego pedagoga, z mocą, majestatem i świętością wysłanników i mężów Bożych.

W głąb dusz każe nam iść Chrystus i wspaniałe tradycje duszpasterstwa i apostołatu świeckiego pierwszych wieków Kościoła.

Regnum Dei intra vos est — Królestwo Boże w was jest.

Piątek
25
marca

Św. Ireneusza, bisk. męczennika.
Św. Pelagjusza, wyznawcy.
Św. Kwiryna, męcz.
Św. Dyzmasa, † 33 r.
Słow.: Lubomira.

Jutro, w sobotę, 26 marca: Św. Kacstulusa, męczennika, † 286 r.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 5,37, o godz. 18,04
Księżycyca o godz. 22,42, o godz. 6,31

Z historii śląskiej.

25 marca. 1243. W środę odbył się w Mechnicy w pow. kozielskim zjazd dostojnych osób, na który przybyli: ks. biskup wrocławski Tomasz I, księżna-wdowa Viola, jej synowie Mieczysław opolski i Władysław kaliski; Mikołaj kasztelan kozielski; Wawrzyniec, kasztelan siewierski; proboszcz Grzegorz i kanonik Maczko z Opola, kapelani bisk. Klemens i Jakób, oraz liczni rycerze. — 1421. Miasta Pyskowice i Toszek zaciągnęły pożyczkę od miasta Opola, w sumie 500 marek. — 1830. Święcenia kapłańskie otrzymał ksiądz Adrian Włodarski, późniejszy biskup sufragana we Wrocławiu. — 1865. Umarł ks. Maciej Ludenia, prob. przy kościele św. Jakóba w Imielinie. Zwłoki jego spoczywają na starym cmentarzu. — 1867. Umarł w Raciborzu honorowy książe-biskupi komisarz, emerytowany dziekan, doktor św. teologii, ksiądz Franciszek Ksawery Heide. W pogrzebie brało udział przeszło 140 księży. — 1871. Umarł hrabia Leopold Sedlnicki, były biskup wrocławski od r. 1835; w roku 1840 złożył wskutek konfliktu z kurją, w sprawie mieszanych małżeństw urząd biskupi. — 1871. Ksiądz Norbert Bonczyk, kapelan przy kościele N. M. P. w Bytomiu, założył w szkole rozbarskiej, pierwsze polskie towarzystwo katolickich młodzieńców, pod imieniem „Towarzystwo św. Ałojzego“ w Bytomiu.

W roku: 1655. Król polski, Kazimierz, przywiózł osobiście obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, by go ocalić przed Szwedami, którzy oblegali Częstochowę, do klasztoru O. O. Paulinów pod Głogówkiem.

Wielki Piątek.

W Wielki Piątek rano, nim słońce wstaje, dzieci i służba biegają boso, lekko ubrani, prosto z łóżka myć się do rzeki, studni lub choćby przykopy. A trzeba przy tem stać w wodzie po kolana i dobrze się oplukać po twarzy i głowie. Jedno zaś weźmie tej samej wody w dzbanku do domu dla ojca i matki lub dla gospodarza i gospodyni, aby i oni mogli się obmyć, bo to zdrowo. Czyni się to podobno na pamiątkę, że Pana Jezusa po poimaniu wrzucili żywcem do rzeki Cedron. Ma też podobno w ten dzień taka woda moc leczniczą przeciwko krostom, wrzodom i liszajom.

W rękopisie ks. Przwary czytamy: „W Wielki Piątek i Sobotę, gdy jest w kościele ustawiony Grób św. pełen świateł i cudownego uroku, z każdego domu w najdogodniejszym czasie wyprawiają się rodzice z dziećmi do kościoła, by pocałować rany Pana Jezusa. Już samo wystrojenie kościoła malców serca nastraja świątecznie? — Dzieci bywają potem często obdarowywane laskami.

Przysłowia.

W Wielki Piątek
Dobry siewu początek.
*
Kiedy w Wielki Piątek rosa,
To nasiej gospodarzu dużo prosa.
A jeżeli w Wielki Piątek mróz,
To proso na górę włóż.
*
Jak w Wielki Piątek pada,
To będzie suchy rok.

„Katolik Śląski“ wyjdzie w środę!
Z powodu uroczystych świąt wielkanocnych następny numer „Katolika Śląskiego“ i „Gwiazdki Śląskiej“ wyjdzie w przyszłą środę o zwykłym czasie.
Wydawnictwo.

Sejm Śląski załatwił budżet.

Sprawy: Łagiewnik — gimnazjów w Szarleju i Siemianowicach — dzieci adoptowanych — opłat szkolnych w Cieszyńskim.

Ostatnie przed świętami wielkanocnymi posiedzenie sejmu śląskiego otwarte zostało o godz. 11.15. Poświęcone one było trzeciemu czytaniu ustawy skarbowej (budżetu) na rok administracyjny 1932/33. Po zaznajomieniu się z poprawkami do projektu budżetu sejm budżet ten en bloc uchwalił w trzecim czytaniu wszystkimi głosami.

Na porządku obrad znajdowała się ponadto sprawa przeniesienia siedziby wyższego urzędu ubezpieczeń z Mysłowic do Katowic. Rezolucja w głosowa-

niu przeszła po myśli wnioskodawców jednomyślnie. Również do rezolucji dotyczącej przeprowadzenia rewizji czynszów w domach skarbowych sejm ustosunkował się pozytywnie.

Dotąd obrady toczyły się w atmosferze spokojnej i harmonijnej. Zaognienie wniósł dopiero poseł Broncel, referujący interpelację posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie komisarycznego naczelnika gminy w Łagiewnikach. W ostrem i nieprzebiegającym w słowach przemówieniu mówca operował zarzutami pod

adresem starosty Szalińskiego, wychylając jednocześnie gospodarke złożonego swego czasu z urzędu naczelnika Markitona. W imieniu swego klubu poseł Broncel wnosi o nieprzyjęcie do wiadomości wyjaśnienia pana wojewody w sprawie urzędowania komisarycznego naczelnika gminy w Łagiewnikach.

W dyskusji nad wnioskiem posła Broncla zabiera głos poseł Płonka, który wyraża zdziwienie, że właśnie nie kto inny, ale właśnie poseł Broncel czuje się powołanym do oceniania „zbawiennej“ gospodarke nacz. gm. Markitona — Broncel, na którym ciąży wyrok najwyższego sądu administracyjnego. Dalej na podstawie dokładnych cyfr i dat statystycznych poseł Płonka zbija twierdzenia swego przeciwnicy, wykazując jednocześnie niezgodność z prawdą zarzutów co do złej gospodarke obecnego nacz. gminy Rybarza. Wiadomo bowiem, że poprzedni nacz. Markiton lekomyślnie szafował funduszami publicznymi, kazał sobie wypłacać olbrzymie sumy, podczas gdy kasa gminna zalegała po kilka tygodni z wypłatą pensyj. Nic też dziwnego, że w spadku zostawił Markiton gminę obciążoną długami dochodzącymi do wysokości 586 tysięcy złotych. Dziś za rządów komisarycznych dług ten zmalał, wynosząc niespełna 200 tys. Sam już ten fakt dowodzi o nierzeczowym postawieniu zarzutów przez posła Broncla naczelnikowi Rybarzowi, który jakoby źle gospodarzył. Przemawia jeszcze poseł dr. Glücksman i Broncel powtórnie. W pewnych momentach swych wywodów ten ostatni ucieka się do symboli religijnych, pragnąc pogniebić posła Płonkę. To szafowanie przenośniami religijnymi izba przyjęła z objawami niesmaku i protestów. W głosowaniu nieznaczna większością wniosek klubu Ch. D. i NPR. przeszedł.

Sprawę zmiany ustawy w przedmiocie uposażenia funkcjonariuszów województwa śląskiego i związków komunalnych referuje poseł Syska. Chodziło tu o przyznanie dodatku ekonomicznego na dzieci adoptowane. W drugim i trzecim czytaniu sejm uchwalił proponowaną zmianę ustawy, która obowiązywać będzie już od 1. IV. br.

Poseł Dąbrowski składa sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie upaństwowienia gimnazjów w Siemianowicach i Szarleju. Sejm w drugim i trzecim czytaniu wyraził zgodę na przejęcie tych uczelni na etat województwa śląskiego.

Wreszcie w wnioskach nagłych zajmowano się sprawą opłat w szkołach powszechnych Śląska cieszyńskiego. Sprawę tę skierowano do komisji prawniczej. Życzeniem szczęśliwych świąt marszałek Wolny zamknął obrady sejmu, nie wyznaczając daty następnego posiedzenia.

Chrońcie Waszą bieliznę

Bielizna prana Radionem odznacza się trwałością. Radion oszczędza bieliznę, gdyż nie niszczy jej tkanek. Po śnieżnobiałym połysku poznać bieliznę praną Radionem.

Odrzućcie zatem bezwartościowe proszki do prania. Zwracajcie uwagę na nazwę: Radion, a opłaci to się Wam z pewnością. Pranie Radionem jest bardzo łatwe.

Wystarczy:

- rozpuścić w zimnej wodzie
- gotować 20 minut
- płókać w gorącej, potem w zimnej wodzie

RADION
sa chroni bieliznę

RP4-32

Wesołego Alleluja!

życzymy wszystkim Szanownym Przyjaciołom, Współpracownikom i Czytelnikom „Katolika Polskiego“, „Górnoślązaka“, „Gońca Śląskiego“, „Katolika Śląskiego“ i „Gwiazdki Śląskiej“.

Redakcja

— **Wielki „Tydzień P. C. K.“ w całej Polsce.** W dniach od 10 do 16 maja odbędzie się na terenie całej Polski doroczny wielki „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“. W roku bieżącym charakter „Tygodnia“ będzie nieco inny, niż w latach ubiegłych, albowiem „Tydzień“ obejmie w pierwszym rzędzie propagandę haseł P. C. K. i werbunek nowych członków. Żadna kwesta w okresie „Tygodnia“ nie będzie urządzana. Władze naczelne P. C. K. opracowały już program „Tygodnia“, który przewiduje szereg ciekawych imprez. (w)

— **16-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy.** W dniu 12 kwietnia rb. rozpoczyna się w Genewie XVI sesja międzynarodowej konferencji pracy. Na konferencji omawiane będą sprawy zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy, ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci pracowników umysłowych i fizycznych, sprawy częściowej

rewizji konwencji międzynarodowych o ochronie pracy i t. d.

Ponadto program obrad przewiduje dyskusję nad sprawozdaniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Alberta Thomasa, oraz rozpatrzenie sprawozdań poszczególnych rządów w sprawie przestrzegania postanowień międzynarodowych konwencji pracy.

Delegaci polscy na konferencję mianowani będą w najbliższych dniach. (w)

— **Nowe godz. urzędowania.** Jak donosi jedna z agencji, z dniem 1 kwietnia przywrócona ma być we wszystkich urzędach państwowych t. zw. letnia pora urzędowania. Według tej normy, praca w urzędach rozpoczynać się będzie o godz. 8, kończyć się zaś będzie urzędowanie o godzinie 3 po południu.

Województwo śląskie.

* **Tabela wygranych Loterii Fantowej.** Oficjalna tabela wygranych Loterii Fantowej będzie do nabycia w cenie 20

groszy od soboty 26 bm. w kolekturze Loterii Państwowej W. Kaftal i Ska w Katowicach, ul. św. Jana 16, w Król. Hucie, ul. Wolności 26, w Tarnowskich Górach, ul. Krakowska 7 oraz w Bielsku, ul. Wolności 21.

Wydawanie wygranych fantów odbywać się będzie począwszy od wtorku 29 marca rb. w biurze Wydziału Loteryjnego, Katowice, ul. Wojewódzka 23. Fanty, wygrane przez osoby zamieszkujące poza Katowicami, mogą być przesłane pocztą wzgl. koleją na okoszt wygrującego. Termin wydawania fantów kończy się w piątek 15 kwietnia rb.

* **Odrzucenie pretensyj fabrykantów likierów na G. Śląsku.** Sąd rozjemczy dla Górnego Śląska, urzędujący obecnie w Szwajcarii, rozpatrywał w tych dniach skargi śląskich fabrykantów likierów, którzy czuli się pokrzywdzeni przez rząd polski, za rzekomo nadmierne opodatkowanie ich przedsiębiorstw i wprowadzenia w woj. śląskiem ustawy

